

Audycja 34, Tem: „Mojżesz”, Część 2-ga. Sobota 21 Luty 2004. Godz. 7-8 wieczór.

W audycji religijnej „WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI” witają się z państwem Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz oraz Tadeusz Żurek. Zgodnie z zapowiedzią, przedstawimy dzisiaj państwu, okoliczności, w jakich Pan Bóg przez Mojżesza wyprowadził naród izraelski z niewoli Egipskiej. W Piśmie Świętym, a szczególnie w Starym Testamencie jest wiele wydarzeń związanych z pewnymi osobami i przedmiotami, zawierających szersze od moralnych nauki, a obrazujących tę część Planu Bożego, która się już wypełniła lub ma się wypełnić. Obraz stanowi zespół typów, figur, odnoszących się do przyszłości, ukazujących ją w sposób plastyczny. Za przykład obrazu mogą nam posłużyć okoliczności wyprowadzenia Izraelitów z niewoli egipskiej. Naród Izraelski, gnębiony przez swoich ciemężycieli, pragnął wolności. Sam jednak nie był w stanie się wyzwolić, gdyż był za słaby; nigdy by się też sam nie wyzwolił z jarzma Egipcjan, gdyby Pan Bóg nie interweniował w tej sprawie na jego korzyść i gdyby nie posłał Mojżesza, aby był jego, wyswobodzicielem.

Podczas czterdziestu lat w ziemi Madiańskiej, z dala od cywilizacji Egiptu i Kanaanu pełnych pośpiechu i bieganiny, Pan Bóg przygotowuje Mojżesza do jego przyszłej roli wyswobodziciela narodu Wybranego. Dlatego te długie lata oczekiwania nie były dla Mojżesza zmarnowane. Będąc przewodnikiem stad swego teścia, kapłana Madiańskiego, Mojżesz nauczył się polegać na Panu Bogu, i uświadomił sobie, że o własnych siłach i własnym sposobem nie może nic zrobić dla swoich braci. Życie pasterskie Mojżesza było proste, ale surowe, zmaganie się o pożywienie i wodę było ogromne. Wędrówka z trzodą po stepie Synajskim w poszukiwaniu pożywienia i wody, przygotowywała i rozwijała go do przyszłej wędrówki z wielką liczbą ludzi i zwierząt. Mojżesz niewątpliwie często myślał o swoich współbraciach w Egipcie. Być może chciał wiedzieć, kiedy i w jaki sposób Pan Bóg spełni dla nich swoją obietnicę.

Jego bracia pozostali w Egipcie również wołali do Boga z otchłani swej niewoli, Wszechmocny usłyszał ich skargi. Jak czytamy: *„I wspomniął Bóg na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. I wejrzał Bóg na Izraelitów: i ujął się za nimi.”* Ks. Wyjścia 2:24-25. I tak pewnego dnia, gdy Mojżesz trzodę teścia swego Jetry pogał poza pustynię i przybył do góry Bożej, do Chorebu *„... ukazał mu się anioł Pański w płomieniu ognia ze środka krzewu; i spojrzął, a oto krzew płonął ogniem, jednakże krzew nie spłonął. Wtedy rzekł Mojżesz: Podejdę, aby zobaczyć to wielkie zjawisko, dlaczego krzew się nie spala. Gdy Pan widział, że podchodzi, aby zobaczyć, zawołał nań Bóg spośród krzewu i rzekł: Mojżeszu! Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem!”* Na rozkazanie Boże Mojżesz zdejmuje sandały, bo ziemia, na której w tej chwili stoi w obecności Boga jest święta, z bojaźni zakrywa twarz swoją i słucha. Pan Bóg mówi, że to właśnie on, nikt inny, ma wyrwać lud swój spod ucisku. *„Któżem ja jest odpowiada – Mojżesz – abym tego dokonał? Nie uwierzą mi i Nie usłuchają głosu mego. Nie jestem wymowny. I jakież znak dam braciom moim?”*

Pan Bóg natychmiast dostarcza dowody. Laska, którą Mojżesz trzyma w ręku, zamieni się w węża, a potem z powrotem stanie się drewnem. Ta ręka, na którą patrzy, okryje się trądem, potem znowu będzie czysta. Natomiast najbardziej niezbitym dowodem, który Pan Bóg dał Mojżeszowi, było

objawienie mu swego niewysłowionego imienia „*Jehowa*”, a po hebrajsku „*Jahwe*”, przedstawiające Go jako Bóg osobowy, sam przez się egzystujący, niezależny od nikogo i niczego i sam przez się wieczny, „*Jam jest którym jest*”, tak jakby chciał On, Bóg Wszchemogący, dać gwarancję Mojżeszowi, że oddaje się do Jego dyspozycji. Wtedy Mojżesz poddaje się i wraca do Egiptu, Starsi Izraela i lud po widomych znakach poznają, że jest mężem wyznaczonym przez Boga. Mojżesz ma wówczas lat osiemdziesiąt. Ks. Wyjścia 3:14-

Nie było łatwo wyprowadzić Izraela z Egiptu. Faraon nie cierpiał wprawdzie Izraelitów, ale potrzebował robotników. Wspólnie z bratem Aaronem, którego Pan Bóg przydzielił mu do pomocy, Mojżesz stara się otrzymać pozwolenie wyjścia. „*Potem Mojżesz i Aaron przyszedli do faraona i rzekli: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby obchodzili święto ku mojej czci na pustyni. A faraon rzekł: Któż to jest Pan, bym miał słuchać głosu jego i wypuścić Izraela? Pana nie znam, a Izraela nie wypuszczę.*” (Ks. Wyjścia5:1-2) Pozostaje, więc tylko siła. Nie na darmo Pan Bóg obdarzył Mojżesza władzą cudotwórczą. Rozpoczyna się próba sił, pomiędzy faraonem, władcą najpotężniejszego wówczas państwa, jego sługami i magami. A po drugiej stronie Mojżesz ze swoim bratem Aaronem w imieniu Boga.

Dziesięć plag następuje jedna za drugą. W tym nagromadzeniu katastrof, cały Egipt widzi „*palec Boży.*” Faraon jednak tego nie widzi, po dziewiątej pladze ostro reaguje, jak czytamy: „*I rzekł do Mojżesza faraon: Idź precz ode mnie! A strzeż się! Nie zjawiaj się już przed moim obliczem, bo jeśli raz jeszcze zjawisz się przed moim obliczem, zginiesz. A Mojżesz odpowiedział: Dobrze powiedziałaś; już nigdy nie zjawię się przed twoim obliczem.*” Wtenczas Pan Bóg powiedział do Mojżesza: „*Jeszcze jedną plagę ześlę na faraona i na Egipt, potem wypuści was stąd. Wypuści was całkowicie, a nawet was stąd wypędzi. I rzekł Mojżesz do faraona Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. I pomrą wszyscy pierwородni w ziemi egipskiej, od pierwородnego syna faraona, który miał zasiąść na jego tronie, aż do pierwородnego syna niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszelkie pierwородne bydła. I powstanie wielki krzyk w całej ziemi egipskiej, jakiego przedtem nie było i potem nie będzie. Lecz na nikogo z Izraelitów nawet pies nie warknie, ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan robi różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. I przyjdą wszyscy ci słudzy twoi do mnie, i złożą mi pokłon, mówiąc: Wyjdź ty i cały lud, który idzie za tobą. Potem wyruszę. I wyszedł Mojżesz od faraona w srogim gniewie.*”

Jak nam wiadomo z Pisma Świętego Boska dobroć zatwardzała serce faraona. Boska dobroć i szczodroblliwość uwidaczniały się w usunięciu różnych plag z chwilą, gdy faraon przyrzekał dostosować się do prośby. Ta Boska wspaniałomyślność zamiast pobudzić faraona do miłości i posłuszeństwa, prowadziła go do jeszcze większej upartości. Faraon widząc że przetrwał jedną plagę po drugiej uznał, że następne nie powinny być gorsze. Jednak drogo zapłacił za to wyzwanie. Dziesiąta plaga była najsrozsza. Wszyscy pierwородni Egiptu umarli, włącznie z synem faraona, ale pierwородni Izraela, pod ochroną krwi baranka Paschalnego, byli

zachowani przy życiu. Przez tą plagę faraon został doprowadzony do punktu, gdy zgodnie z przepowiednią, wypuścił Izraelitów z ziemi egipskiej.

Święto Paschy (Wielkanocy) zostało ustanowione w połączeniu z dziesiątą i ostatnią plagą nad Egipsem. Zgodnie z instrukcją daną przez Pana Boga Mojżeszowi, baranek Paschalny, roczny bez skazy miał być zabity 14-go dnia wieczorem, miesiąca Abib (Nisan) a jego krwią miały być pokropione oba odrzwia i nadproże drzwi każdego domu. W tę noc, w każdym domu, w którym krew była znaleziona pierworodny został zachowany. Św. Paweł wyjaśnia, że to miało figuralne znaczenie, jak czytamy: albowiem Baranek nasz wielkanocny (Paschalny) za nas ofiarowany jest, Chrystus. (1 Kor. 5:7) Św. Paweł również wspomina o „*Kościół Pierworodnych*” Żyd. 12:23 Pierworodni Izraela zostali zachowani od śmierci tej pierwszej Paschalnej nocy, i następnego dnia, cały Izrael był wyprowadzony z niewoli. W pozafigurze, to oznacza że „*kościół pierworodnych*” jest uwolniony od śmierci w czasie obecnego Wieku Ewangelii, który trwa już dwa tysiące lat. Natomiast w czasie Tysiącletniego Nowego Dnia, cała ludzkość zostanie uwolniona od ich wielkiego ciemnościela Szatana i będzie wolna od grzechu i śmierci.

Wielkość Mojżesza polegała na tym, że we wszystkim oddał chwałę Bogu. Współpracując z Panem Bogiem Mojżesz, wyprowadził Izraelitów z niewoli Egipskiej. Ale on zawsze przypominał Izraelitom, że to Pan Bóg tego dokonał. Mówiąc im: „*I rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcie o tym dniu, w którym wyszliście z Egiptu, z domu niewoli, bo przemożną ręką wyprowadził was Pan stamtąd.*” (Ks. Wyjścia 13:3) Wkrótce po opuszczeniu Egiptu, Mojżesz wraz z Izraelitami, stanęli w obliczu nowego niebezpieczeństwa. Szli trasą, którą Pan Bóg im wskazywał. Postępując za „*obłokiem*” i „*stłupem ognia*” byli prowadzeni trasą, gdzie zachodziła konieczność przejścia przez Morze Czerwone. Gdy doszli do morza, wyglądało na to, że nie ma żadnej możliwości by dostać się na drugą stronę bezpiecznie.

Tymczasem, gdy Izraelici opuścili Egipt, faraon żałował, że im pozwolił wyjść. To też „*Wziął sześćset dobranych wozów i wszystkie inne wozy egipskie, i wybranych wojowników na każdym.*” Egipcjanie ścigali Izraelitów i dogonili ich obozujących nad morzem. Gdy Izraelczycy zobaczyli Egipcjan bardzo się ulękli. Nie mogli iść naprzód i wyglądało na to, że będą pojmاني i z powrotem zaprowadzeni do Egiptu, albo być może wybici. (Ks. Wyjścia 14:1-) W tej sytuacji Izraelici zaczęli Mojżeszowi robić wymówki, że ich naraził na takie niebezpieczeństwo. Ale Mojżesz, który w pełni ufał Panu Bogu, tak przemówił do ludu: „*Nie bójcie się, wytrwajcie, a zobaczycie pomoc Pana, której udzieli wam dzisiaj! Egipcjan, których dzisiaj oglądacie, nie będziecie już nigdy oglądali.*” Pan Bóg polecił Mojżeszowi iść naprzód, równocześnie kazał Mojżeszowi wyciągnąć rękę z laską w kierunku morza i rozdzielić je. Zapis mówi, że pan Bóg, sprowadził gwałtowny wiatr wschodni, wiejący przez całą noc, który cofnął morze tak, że wody się rozstały i synowie izraelscy mogli kroczyć środkiem morza po suchym gruncie. Egipska armia ścigając ich weszła za nimi w środek morza, ale powracające wody okryły ich i faraon wraz ze swoimi wojakami zostali zniszczeni. (Psalm 136:15)

W 15 Rozdziale Księgi Wyjścia mamy opis, jak Mojżesz wraz z Izraelitami śpiewa pieśń wybawienia. Jej początkowe słowa brzmią: „*Pan jest mocą i pieśnią moją, I stał się zbawieniem moim.*” 2 Moj. 15:2 Ta „*pieśń*” Mojżesza jest jedną z najprzedniejszych pieśni, mówiąca o zbawieniu i wyzwoleniu. Zwycięska klasa kościoła wybierająca się podczas, teraźniejszego Wieku Ewangelii jest pokazana w 14-tym Rozdziale Ks. Objawienia Św. Jana 14:1. Członkowie tej klasy byli z „*Barankiem*” na Górze Synaj, śpiewając nową pieśń, a w 15-tym Rozdziale, podana jest pieśń „*Mojżesza i Baranka.*” Tutaj znowu pokazane jest potężne dzieło które Pan Bóg dokonał, przez Mojżesza i które obrazowo wskazuje, na Jezusa jako „*baranka*” z Ks. Objawienia. Ono również wskazuje na większe i ważniejsze wyzwolenie dokonane przez niego, bo nawet uwolnienie od grzechu i śmierci, w pierwszym rządzie kościoła „*pierworodnych*”, a później, w czasie tysiącletniego królowania całej ludzkości, która, jak Izraelici po przekroczeniu Morza Czerwonego, zaśpiewa pieśń radości i uwielbienia dla swego Stworzyciela i Jego Syna Jezusa Chrystusa, za tak piękny PLAN ZBAWIENIA.

Na tym kończymy nasze refleksje religijne i prosimy nas słuchać w sobotę 20 marca o tej samej porze. Prosimy do nas dzwonić telefon 9415 – 1923, czekamy przez następne pół godziny, powtarzam numer telefonu 9415 – 1923, życzymy państwu dobrej nocy.